

PAMIĄTKI PO ELIZIE ORZESZKOWEJ W GRODNIE.

Eliza Orzeszkowa w życiu społecznem Grodna zbyt wybitną odegrała rolę, ażeby ślady jej wieloletniego tu pobytu nie zostały uwiecznione.

Topografia jednakże starego Grodna i jego okolic powoli zaciera się w pamięci ludzkiej, a zniszczenie wielu pamiątek i źródeł archiwalnych w okresie wojny światowej spowodowało to, że obecnie, na przykład, z trudem można ustalić miejsca pobytu znakomitej autorki.

Bodaj po raz pierwszy ujrzała Grodno młodzianka Eliza w 1849 r., będąc jeszcze 7 letnim dzieckiem, skąd z ukochaną babką swoją, Elżbietą z Kaszubów Kamińską¹⁾, na wiosnę 1850 r. udała się do Wilna.

Lato 1857 r. spędziła Eliza przy matce w RumłóWKu, majątku w 3 kilometrach od Grodna nad Niemnem położonym, który Widacka²⁾ nabyła za swoją sumę posagową.

Na początku jesieni Eliza Pawłowska z matką przeniosła się do Grodna i zamieszkała przy ul. Brygidzkiej w domu Kamili Hładko³⁾, zajmując mieszkanie o 9 pokojach i z dużym salonem, ozdobionym sprzętem i obrazami z Milkowszczyzny⁴⁾.

Na początku 1858 r. odbył się w Grodnie ślub Elizy z Piotrem Orzeszką, właścicielem Ludwinowa na Polesiu. Ślubu udzielił w kościele bernardyńskim ks. Gintowt, późniejszy metropolita, przyjaciel domu p. Widackiej. Do ślubu prowadził Elizę Bronisław Orzeszko, brat narzeczonego, od ślubu zaś siwowłosy Antoni Glindzicz, swat i szwagier Piotra Orzeszki.

Ślub Orzeszkowej był wydarzeniem w życiu Grodna niezwykłym. Odbył się z rzadkim przepychem.

¹⁾ Z Michałówki nad Niemnem, w pow. grodzieńskim.

²⁾ Franciszka z Kamińskich Widacka była drugą żoną ojca Elizy, Benedykta Pawłowskiego, który zmarł w 1843 r. Wyszła powtórnie za mąż za Konstantego Widackiego, właściciela Janopola w pow. kobryńskim.

Rumłówek później nabył gen. Wasilkowski⁵⁾, wyciął las i sprzedał władzom wojskowym za 27000 rubli.

Obecnie w RumłóWKu mieści się letni obóz wojskowy.

³⁾ Wyszła później za mąż za Michalskiego, prezydenta m. Grodna, rosjanina. Dom Michalskiego istnieje w sąsiedztwie dzwonnicy brygidzkiej. Pochowana na cmentarzu katolickim w Grodnie,

⁴⁾ Milkowszczyzna—rodzinny dwór Elizy, nabyty został przez jej ojca, Benedykta Pawłowskiego, około 1830 r. Był to dobrze zagospodarowany majątek, a puszczony w dzierżawę w czasie pobytu Elizy w Grodnie, przynosił około 5 000 rubli rocznie dochodu. Oprócz tego było 30 włók bardzo dobrze utrzymanego lasu. Ruchomość „milkowska” była ocenioną na 10 000 rubli.



PODWÓRZE DOMU PRZY ULICY MOSTOWEJ.

RYŚ. JÓZEF JODKOWSKI

Orzeszko przyjechał z Warszawy z dwoma powozami, karetą i koczem z jedenastu do nich końmi, z czterema służącymi, z których dwaj byli stangretami, a dwaj lokajami — wszyscy w liberji, pełnej galonów i blach, z wyrytym na nich herbem Leliwa. Ekwipunek ten kosztował 6000 rubli.

Z przyjazdem narzeczonego zjechała do Grodna znaczna liczba jego krewnych i znajomych, którzy prawie cały czas spędzali w domu Widackiej. U marszałkownictwa Orzeszków odbył się na cześć Elizy poprzedzający uroczystość ślubną wielki wieczór, drugi u Kiersnowskich, z których córką Heleną, późniejsza autorka była w wielkiej przyjaźni. Odbyło się również przedstawienie amatorskie i w resursie była ogromna loterja fantowa, z balem połączona. Duszą wszystkiego była Kalikstowa Orzeszkowa.

Po ślubie, cukrową kolację, specjalnie przez pana młodego z Warszawy sprowadzoną (końmi), urządzono w mieszkaniu Stanisława Pruszyńskiego¹⁾, który, w nagrodę za ustąpienie mieszkania na tę noc, otrzymał zezwolenie prowadzenia panny młodej do stołu.

Eliza miała wówczas zaledwie rok 16 życia,...

W lutym 1858 r. wyruszyli Orzeszkowie do Ludwinowa, gdzie Eliza spędziła sześć lat i tam była świadkiem heroicznych walk o Niepodległość.

W 1864 r. wróciła do rodzinnej Milkowszczyzny, gdzie systematycznie prowadziła swoje wykształcenie umysłowe, żyjąc w zupełnej samotności i zwalczając rozmaite powikłania, jakie w dobie powstaniowej piętrzyły się w stosunkach ogólnych, tak też i w jej życiu osobistem wynikały.

W 1866 r. ukazał się jej pierwszy utwór pod tytułem „Obrazki z dni głodowych...” a z nim otworzyły się nowe horoskopy, nowy rozpoczął się okres życia.

Po zamknięciu księgarni polskiej, którą posiadała w Wilnie, rozpoczął się przymusowy pobyt znakomitej autorki w Grodnie, otoczonej szpiegami i urozmaicony hańbiącym i częstem meldowaniem się w urzędzie policyjnym...

Mieszkała wówczas w domu (dziś nieistniejącym) Rosenbauma przy zaułku Siennym (obok drukarni K. Kramkowskiego), Dom ten

¹⁾ Mieszkanie S. Pruszyńskiego, zgodnie z informacjami łaskawie udzielonemi przez syna jego, p. Konrada Pruszyńskiego, było w domu Józefa Nergiego, który miał na parterze restaurację. Dom ten był później własnością Szuchardta, maklera-notariusza, a obecnie Krystańskiego — przy placu Batoiego. Nr 9 (róg Mieszczańskiej). Dom Krystańskiego jest dziś jedną z niebezpiecznych budowli mieszczańskich, w którym od dziedzińca do niedawna były przejścia dokoła na piętrze — niczem krążankowe. Pochodzi co najmniej z XVII w.

spalił się w czasie wielkiego pożaru Grodna w 1885 r. i padła w nim pastwą płomieni niezmiernie cenna biblioteka rodzinna. Po pożarze Orzeszkowa wyjechała do Miniewicz w pow. grodzieńskim.

Krótko mieszkała następnie w domu Szlegiela (później A. Jodkowskiej-Wółkowej) przy ul. Polnej (obecnie Napoleona Nr 15, róg ul. Rydza Śmigłego), w salkach domu Chamrata (później A. Jaczynowskiego, Prochorowa, a obecnie M. i L. Melamed przy ul. Rydza Śmigłego Nr 18), zanim przeniosła się do domu jej przyszłego męża, Stanisława Nahorskiego ¹⁾, w którym ostatnie lata swojego zasłużonego ojczyźnie żywota spędziła.

Ślub E. Orzeszkowej ze Stanisławem Nahorskim odbył się w dniu śmierci cara Aleksandra III, o godzinie 7 rano, w kościele po-jezuickim, co spowodowało dochodzenie władz bezpieczeństwa i liczne przykrości. Zawdzięczając li tylko wyjątkowym stosunkom towarzyskim S. Nahorskiego udało się zwolnić E. Orzeszkową od meldowania się w urzędzie policyjnym, pod nadzorem policyjnym jednakże pozostawała znakomita autorka niemal do śmierci...

Nie przeszkadzało to E. Orzeszkowej brać czynny udział w pracach T-wa Dobroczyńności, a po pożarze Grodna 1885 r. była na czele komitetu pomocy pogorzelcom, pracując w którym okazała wiele serca dla najuboższych mieszkańców miasta Grodna.

To też tysiące ludności dążyło za konduktem żalobnym, gdy w d. 18 maja 1910 r. jej serce bić przestało. Tysiące składały hołd wdzięczności i uznania za jej dobre serce i pełne zasług życie.

Pozostały rozproszone wśród wielu osób, z którymi miała styczność Orzeszkowa, różne kartki i listy, a w nich uwiecznione Jej myśli i ślady Jej czynów.

¹⁾ Zmarł w Grodnie w d. 12 grudnia 1896 r. i jest pochowany na cmentarzu katolickim obok E. Orzeszkowej — we wspólnym grobowcu.

Ob. nekrolog w „Kraju” (Petersburg 1896 r., grudzień).

Dom E. Orzeszkowej przy ul. jej imienia, podobno nabyty przez autorkę, wchodził w kompleks zabudowań fabryk A. Tyzenhauza. Ulica nosiła nazwę Rozkosz od karczmy, tak nazywanej, której budynek do dziś dnia zachował się w końcu ul. Orzeszkowej — u dworca kolejowego. W domu S. Nahorskiego E. Orzeszkowa krótko mieszkała zaraz po pożarze Grodna w 1885 r., czyli przed wyjazdem do Miniewicz.

Rozkosz później była nazwana przez rosjan Sodową, a w ostatnich latach zaboru — Murawiewską.

E. Orzeszkowa tą nazwą ulicy była głęboko dotknięta.

W ostatnich latach swojego życia nie szczędziła pracy nad ugruntowaniem polskości w Grodnie, zakładając w domu własnym szkołę tajną, bibliotekę dla młodzieży szkolnej i prowadziła osobiście kursy dla młodzieży, szczególnie w zakresie literatury polskiej.

Dom E. Orzeszkowej, po śmierci autorki nie był w należytem poszanowaniu i po wojnie światowej wewnątrz mocno zostało zmienione.

Należało zachować przynajmniej gabinet znakomitej autorki.

Czy nie czas pomyśleć o zgromadzeniu spuścizny po znakomitej autorce w Grodnie. Gdzie, jak nie w Grodnie Witolda i Batorego, na Królewskim Zamku Starym winny być cenne po niej pamiątki umieszczone.

Wprawdzie Muzeum Państwowe w Grodnie już posiada kilka pamiątek: biust brązowy Henryka Kuny, notatnik z wyciągami z autorów klasycznych, szereg fotografii, resztki zielnika i parę albumów z artystycznie ułożonemi z roślin miejscowych tablicami.

Two im. E. Orzeszkowej w Warszawie ofiarowało rękopis dzieła „Nad Niemnem”.

Wiele jednakże pamiątek po znakomitej autorce wywieziono do Wilna, gdzie są przechowywane w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Grodna znajduje się portret E. Orzeszkowej pędzla S. Lentza¹⁾.

W posiadaniu osób prywatnych są jeszcze krzeselka, zegar i wiele innych przedmiotów, które winny wrócić albo do domu E. Orzeszkowej, albo też być oddane do zbiorów państwowych.

Na cmentarzu katolickim znajduje się skromny granitowy nagrobek (ob. fotografię) z krzyżem i napisem:

STANISŁAW
NAHORSKI

1826-1896

W TOBIE JA SAMYM, PANIE, CZŁOWIEK SMUTNY
NADZIEJĘ KŁADĘ, TY RACZ O MNIE RADZIĆ.

(JAN KOCHANOWSKI)

ELIŻA
ORZESZKOWA-NAHORSKA

1841 — 1910

Należy poświęcić nieco uwagi pracom ręcznym E. Orzeszkowej. Niektóre książki autorki były oprawne w tkaniny własnego Jej wyrobu i hafty.

Wiele uwagi poświęciła E. Orzeszkowa roślinom krajowym, które skrzętnie zbierała, suszyła, starała się poznać ich właściwości, jako też nazwy dawane im przez lud miejscowy.

1) Restaurowany przez p. Marjana Słoneckiego.

Sporo notatek i część zielnika E. Orzeszkowej przechowuje się w zbiorach Muzeum Państwowego w Grodnie. Część notatek posłużyła E. Orzeszkowej do Jej pracy naogół mało znanej, a drukowanej w „Wiśle” (t. IV) p. t. „Ludzie i kwiaty nad Niemnem”.

Część zielnika została przez E. Orzeszkową udzielona Politechnice we Lwowie (dr. A. Rehman i dr. E. Wołoszczak).

Z zasuszonych roślin były też układane pięknie skomponowane tablice, które po oprawieniu (w aksamitne ramki ze szkłem) służyły za ozdobę mieszkań przyjaciół znakomitej autorki, a dwa albumy (o czym wspomniano wyżej) są przechowywane w zbiorach Muzeum Państwowego w Grodnie.

JÓZEF JODKOWSKI